



Prof. zw. dr hab. Lesław Hostyński
Kierownik Zakładu Etyki
Instytut Filozofii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4/302 20-031 Lublin tel. 81 5372819
leslaw.hostynski@umcs.lublin.pl

Lublin, 8. 09. 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr. Antoniego Płoszczyńca

Asceza i człowiek. Studium antropologii filozoficznej Henryka Elzenberga
Wrocław 2018, s. 396

Problematyka i cel pracy

Deklarowany przez mgr. Antoniego Płoszczyńca przedmiot dysertacji doktorskiej jest określony jasno i precyzyjnie. Jest nim mianowicie antropologia filozoficzna Henryka Elzenberga „ze szczególnym uwzględnieniem jego koncepcji ascezy jako niezbędnej podstawy tworzenia kultury oraz czynnika nadającego człowiekowi [...] człowieczeństwo.” (s. 9). Ponadto Doktorant uściśla teren swoich badań wskazując na dwa zasadnicze cele, które mają zostać zrealizowane. Cel główny to „[...] całościowa i systematyczna rekonstrukcja antropologii filozoficznej Elzenberga połączona z przedstawieniem i opisem kluczowej roli, która przypada ascezie w Elzenbergowskiej filozofii człowieka.” (s.9) oraz, jak to określa, uprawomocnienie kilku tez i hipotez badawczych. Najdalej idąca teza w autorskiej interpretacji dorobku Elzenberga dokonanej przez Płoszczyńca brzmi: „[...] w filozofii Elzenberga praktyka ascetyczna posiada rolę kulturotwórczą, a sama kultura ma wymiar paideutyczny, ponieważ dzięki niej człowiek doskonali się, zbliża się do uniwersalnego ideału oraz realizuje swoją istotę, przez co staje się człowiekiem *par excellence*.” (s. 9-10) Konsekwencją przyjęcia owej tezy jest „rewolucyjne” stwierdzenie osłabiające aksjocentryczny charakter filozofii Elzenberga jakoby źródła rozwoju jego koncepcji miały też inne niż aksjologiczne pochodzenie.

Poza tezą główną Doktorant formułuje szereg tez uzupełniających i pobocznych, spośród których warto zwrócić uwagę na hipotezę, iż „pesymizm Elzenberga stanowi właściwy kontekst dla ujęcia całokształtu antropologii filozoficznej toruńskiego myśliciela” oraz, że „ascetyzm stanowi trwały element Elzenbergowskiej refleksji, który przybierał różne formy.” (s. 10)

Struktura i treść recenzowanej pracy

Struktura pracy mgr. Antoniego Płoszczyńca jest przejrzysta, celowa, jasna. Rozprawa składa się z Wprowadzenia pięciu rozbudowanych rozdziałów i Zakończenia. Niestety pewne problemy pojawiają się przy numeracji poszczególnych części pracy. Otóż Autor Wprowadzeniu nadaje numer jeden, co powoduje, że rozdział pierwszy jest w jego numeracji rozdziałem drugim itd. Samodzielną numerację uzyskują także Zakończenie, Bibliografia, Summary i Indeks rzeczowy. Na pierwszy rzut oka można wnosić, iż dysertacja składa się z 10 rozdziałów co oczywiście nie do końca jest słuszne, gdyż rozdziałów merytorycznych jest *de facto* pięć.

Wprowadzenie zawiera jasne rozbudowane i wyczerpujące przedstawienie celu dysertacji. Niewątpliwą zaletą jest w pełni zadowalający opis stosowanych w dysertacji metod badawczych. Ze względu na istotę analizowanego materiału na pierwszy plan wysuwa się metoda rekonstrukcyjna, ale ponadto Płoszczyńiec sprawnie stosuje metodę opisową, metody analizy pojęciowej, językowej i problemowej oraz metodę fenomenologiczną. Ponieważ rekonstruując Elzenbergowską filozofię człowieka Doktorant w dużym stopniu wykorzystuje inedita słusznie zdecydował się na włączenie wczesnych pomysłów autora *Kłopotu z istnieniem* „o ile źródła z lat późniejszych jasno nie negują tych wcześniejszych.” (s. 11)

Ważnym elementem Wprowadzenia jest przedstawienie stanu badań a w szczególności uzasadnienie konieczności wykorzystania dwóch niepublikowanych rozpraw doktorskich autorstwa Agnieszki Nogał (*Wątki antropologiczne w filozofii Henryka Elzenberga. Rekonstrukcja i historycznofilozoficzna analiza porównawcza*, Warszawa 1998) i Jana Zubelewicza (*Filozofia kultury Henryka Elzenberga*, Warszawa 1984).

Wprowadzenie z naddatkiem spełnia wymogi stawiane tej części rozpraw doktorskich. Jest ono po prostu bardzo dobre, daje czytelnikowi pełny i wyczerpujący obraz zamierzeń twórczych Autora.

Z uwagi na to, że przedmiotem dysertacji jest całościowa rekonstrukcja Elzenbergowskiej filozofii człowieka ze szczególnym uwzględnieniem ascezy naturalnym jest, iż na wstępie musiał dokonać spojrzenia na całość filozofii Elzenberga by wskazać kontekst problematyki antropologicznej. Dokonał tego w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Główne koncepcje aksjologiczne Elzenberga. Zarys systemu” i uczynił to jasno, precyzyjnie, treściwie wskazując na podstawowe pojęcia aksjologii Elzenberga.

Rozdział drugi to bardzo dobrze przeprowadzona wyczerpująca analiza kategorii pesymizmu w rozumieniu Elzenberga. Wartością tej analizy jest dokonanie rekonstrukcji pojawiających się w różnych źródłach autora *Kłopotu z istnieniem* podstawowych wyznaczników pesymizmu, dokonanie typologii i szczegółowe omówienie poszczególnych odmian. W pełni zgadzam się z Antonim Płoszczyńcem kiedy podejmuje polemikę z Tomaszem Mazurem a dokładniej z głoszoną przez niego nieuprawnioną tezą, iż w przypadku Elzenberga „samotności ontycznej nie powinno się rozważać jako formy jego pesymizmu”. W oparciu o analizę całości dorobku filozoficznego Elzenberga teza ta jest po prostu nie do przyjęcia.

Doktorant ma rację kiedy pisze, że pojęcie ducha to jedno z najważniejszych pojęć filozofii Elzenberga i tezę tę uzasadnia w sposób dogłębny i przekonujący dokonując analizy przede wszystkim ineditów. Swoje rozważania na ten temat dopełnia przeprowadzając celne porównanie, z rzadka obecne w literaturze przedmiotu, Elzenbergowskiej i Schelerowskiej koncepcji ducha. Rozdział drugi („Pesymizm, autocentryzm, natura ludzka”) dopełnia wartościowa poznawczo analiza granic pesymizmu Elzenberga.

Rozdział trzeci zatytułowany „Rola i istota ascezy w filozofii Elzenberga oraz inspiracje Elzenbergowskiego ascetyzmu” dostarcza czytelnikowi zarówno obeznanemu w filozofii autora *Kłopotu z istnieniem* jak temu dla, którego myśl Elzenberga jest nowym doświadczeniem jasnego celnego i skondensowanego uchwycenia istoty perfekcjonizmu, roli ascetyzmu w etyce perfekcjonistycznej oraz analizy głównych założeń etyki wyrzeczenia.

Kluczowym dla całości rozprawy Płoszczyńca jest rozdział czwarty „Rekonstrukcja struktury ascezy według Elzenberga oraz warunków możliwości ascezy”. Udana rekonstrukcja dokonuje w dwóch krokach. „Pierwszy krok polega na fenomenologicznym opisie ogólnej struktury ascezy jako takiej, natomiast drugi krok polega na analizie sposobu, w jaki sposób autor *Kłopotu z istnieniem* ujął ową strukturę i jej poszczególne elementy.” (s. 180) Na uwagę niewątpliwie zasługuje propozycja Doktoranta aby za podstawową cechę

ascezy traktować jej aktową naturę tzn. ujmować ją jako coś co jest spełniane w aktach, co jest w nich realizowane. Co prawda aktowość ascezy nie pojawia się bezpośrednio w pismach i ineditach Elzenberga, ale Doktorant ma prawo szukać i starać się zrekonstruować Elzenbergowskie ujęcie aktowego charakteru ascezy i czyni to udanie i z przekonująco. Z całą pewnością takiego zabiegu interpretacyjnego nie można uznać za nadużycie. Dokonana przez Płoszczyńca rekonstrukcja struktury ascezy w ujęciu Elzenberga jest bodaj najbardziej wyczerpująca i pogłębiona w znanej mi literaturze przedmiotu.

Rozdział ostatni „Kultura, *paideia*, człowieczeństwo” zawiera między innymi dogłębną analizę kategorii „wolność” w rozumieniu Elzenberga oraz interesującą analogie pomiędzy „zakładem Pascala” a, jak to określa Płoszczyńiec, „zakładem Elzenberga” a uzasadnia to w sposób następujący: „Obie argumentacje zakładają konieczność wyboru między dwoma opcjami: według Pascala trzeba wybierać między wiarą w Boga a niewiarą, według Elzenberga zaś między - podjęciem wysiłku tworzenia kultury a poniechaniem go. Oba rozumowania dotyczą jakiegoś szczególnie doniosłego dobra, które sprawia, że życie ludzkie jest warte przeżycia. Zarówno jedno jak i drugie wnioskowanie nie ma na celu uzasadnienie tezy o istnieniu czegoś wartościowego, lecz służy wykazaniu zasadności działań zmierzających do realizacji owego dobra.” (s. 267) Trudno byłoby podważyć ów tok rozumowania Doktoranta.

Zalety recenzowanej pracy

Najważniejszym walorem recenzowanej pracy jest to, iż w istotny sposób uzupełnia lukę w literaturze przedmiotu, gdyż, jak słusznie zauważa sam Autor we Wprowadzeniu: „Spośród licznych opublikowanych monografii o Elzenbergu żadna nie jest poświęcona *stricto* jego antropologii filozoficznej. Takie wątki są poruszane i omawiane głównie na pograniczu Elzenbergowskiej aksjologii oraz refleksji nad kulturą i religią.” (s. 13) Wspomnianą lukę zapełnia w sposób w pełni zadowalający. Na pochwałę zasługuje jasno i precyzyjnie określony cel pracy i przede wszystkim to, iż został on w pełni zrealizowany. W swoich rzetelnych i celnych analizach Płoszczyńiec nie ogranicza się tylko do tekstów wydanych drukiem za życia Elzenberga w latach późniejszych, ale sięga także do ineditów co czyni pracę pełniejszą i bogatszą. Doktorant formułuje śmiało i wcale nieoczywiste tezy, które uzasadnia w sposób jasny i przekonujący.

Praca jest napisana poprawną polszczyzną i trudno jest wskazać poważniejsze uchybienia językowe. Zdarzające się niekiedy drobne potknięcia stylistyczne w żaden spo-

sób nie obniżają jednoznacznie pozytywnej oceny. Struktura rozprawy jest klarowna poza wspomnianą wcześniej niejasnością w oznakowaniu poszczególnych części dysertacji.

Na uznanie zasługuje wskazanie przez Doktoranta perspektywy dalszych badań a w szczególności podjęcie zagadnienia „podobieństw i różnic między filozofią człowieka Elzenberga a antropologią filozoficzną Kanta lub Nicolai Hartmanna oraz warto systematycznie rozwinąć podobieństwa i różnice między autorem *Kłopotu z istnieniem* a Schelelem.” (s. 364)

Wyrażam wielką satysfakcję, iż grono zajmujące się refleksja nad spuścizną filozoficzną Henryka Elzenberga w osobie Antoniego Płoszczyńca zyskało wyjątkowo rzetelnego, krytycznego i oddanego badacza. Jak się domyślam wielka w tym zasługa promotora pomocniczego, elzenbergisty dr. Andrzeja Lorczyka.

Uwagi krytyczne

Antoni Płoszczyńiec stawia recenzenta w nieco niezręcznej sytuacji, gdyż do obowiązków recenzenckich należy wskazanie na uchybienia ocenianej pracy. Tych w recenzowanej dysertacji jest niewiele, ale na kilka należy zwrócić uwagę. Uwaga zasadnicza dotyczy tego, iż co prawda analiza pism Elzenberga wyłącznie przez pryzmat ascezy niewątpliwie jest interesująca, potrzebna i wnosząca nowe wartości interpretacyjne, ale jednoznaczna teza głosząca, że „analiza pism autora *Prób kontaktu* przez pryzmat koncepcji ascezy pozwala na całościową interpretację myśli autora *Prób kontaktu*.” (s. 358) jest nadzbyt stanowcza. Takie nowe spojrzenie niewątpliwie jest ważne, uzasadnione, ale nie może być jedynym remedium interpretacyjnym.

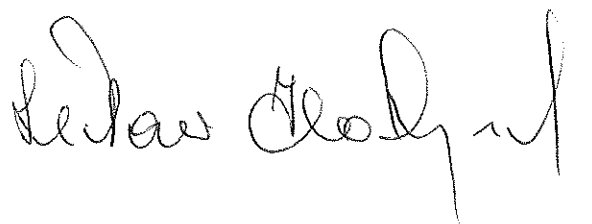
Moje zastrzeżenia budzi dokonana przez Doktoranta próba interpretacji perfekcjonistycznego pojęcia kultury w kategoriach Jaegerowskiego rozumienia paidei. Oczywiście nie odmawiam autorowi prawa do takiej interpretacji, niemniej jednak sędzę, iż nie jest to zabieg w pełni uzasadniony. Sprawia wrażenie działania dla samego działania i niewiele wnosi do „nowego” odczytania Elzenberga. Podobnie się ma rzecz z marginalnymi uwagami Elzenberga o filozofii wychowania, które nie mają wiele wspólnego z pajdocentryzmem.

Powyższe uwagi krytyczne w żaden sposób nie wpływają na końcową ocenę wartości merytorycznej rozprawy. Uważam, że po dokonaniu niewielkich, głównie reakcyjnych poprawek, dysertacja doktorska autorstwa Antoniego Płoszczyńca winna być wydana dru-

kiem aby w ten sposób umożliwić zapoznanie się z jej treścią szerszemu gronu czytelników aniżeli promotorzy i recenzenci w przewodzie doktorskim.

* *
*

W konkluzji stwierdzam, że praca mgr. **Antoniego Płoszczyńca** w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i kwalifikuje się do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Stefan Godyń". The signature is written in a cursive style with a period at the end.